

# AdeM, Samotni w wielkim mieście

Nie jesteś stad  
Taka mała w wielkim mieście  
Ja jestem stąd  
A nie został mi nikt więcej  
Kolejna noc, w jej ... wiatr szepce  
Uciekaj stąd i nie wracaj  
Powodów sto, połączenie pierwsze lepsze  
Bilety w dłoń, czas opuścić to miejsce  
Kochałaś go, a on łamie ci serce  
Niewybaczalny błąd, może zrozumie to jeszcze

Całe swoje życie szukałaś miłości  
Całe moje życie za marzeniami pościg  
Tacy odmienni, a tacy zgodni  
Tacy sobie bliscy, choć zupełnie obcy

Samotni w wielkim mieście  
Spotkaliśmy się wreszcie  
Dwie duszy pokrewne – co z nim dalej będzie?  
Świat nie chce się zatrzymać i pędzi w obłądzie  
Samotni w wielkim mieście  
Co z nim dalej będzie?

Spotkaliśmy się na parę chwil  
Chociaż ciągle nie wierze w romantyczny film  
Gdzie życie poniesie, tego nie wie nikt  
Chcę walczyć o ciebie ile starczy sił  
Ze sobą żyć nie mogą  
Bez siebie wcale  
Kiedy leżymy obok głowy pełne marzeń  
Jedno jest pewne, nie ważne co się stanie  
Nigdy nie powiem: Żałuję, że cię znałem

Całe swoje życie szukałaś miłości  
Całe moje życie za marzeniami pościg  
Tacy odmienni, a tacy zgodni  
Tacy sobie bliscy, choć zupełnie obcy

Samotni w wielkim mieście  
Spotkaliśmy się wreszcie  
Dwie duszy pokrewne – co z nim dalej będzie?  
Świat nie chce się zatrzymać i pędzi w obłądzie  
Samotni w wielkim mieście  
Co z nim dalej będzie?

Samotni,  
Samotni tak  
Samotni w wielkim mieście  
W wielkim mieście  
Samotni  
Każdy sam  
Co z nim dalej będzie?  
Nikt nie wie co będzie

Samotni w wielkim mieście  
Spotkaliśmy się wreszcie  
Dwie duszy pokrewne – co z nim dalej będzie?  
Świat nie chce się zatrzymać i pędzi w obłądzie  
Samotni w wielkim mieście  
Co z nim dalej będzie?  
/2x